

Miedzy Ancrą a Avrą.

Walki na zachodnim froncie trwają z niezmienioną siłą. Ofenzywa francusko angielska zyskuje coraz bardziej na terenie. Obecnie już stracili Niemcy na wschód od Amiens cały swój dorobek, jaki byli uzyskali poza liniami obronnymi z roku 1914.

Równocześnie na południu od Montdidier atak francuski rozszerzył się znacznie i objął front aż do rzeki Oisy. Niemcy na całej linii musieli się cofać, tracąc dorobek ofenzywy częściowej z dni 9—11 czerwca między Rebecourt a Montdidier. Linia niemiecka cofnęła się tutaj na przestrzeni około 20 km. o 7—10 km., a Francuzi doszli do bram Noyon. Atak trwa dalej. Na tej części frontu stracili Niemcy prawie trzy czwarte przestrzeni, którą w kierunku na Amiens zdobyli poza linią obronną swą, ustaloną po pierwszej bitwie nad Marną w r. 1914.

Ofenzywa angielsko francuska idzie koncentrycznie od zachodu i południa. Najbliższymi jej celami są miasta Chaumes, Roye i Noyon. Ostatnie wiadomości stwierdzają, że wojska koalicji stoją już u wrót tych miast.

W każdym razie koalicja dowiodła, iż obecnie już dorównawa liczebnie siłę wojsk niemieckich. Zarazem generał Foch wykazał, iż posiada dostateczne rezerwy, aby mógł w stosunkowo krótkim czasie przygotować ofenzywę na nowym odcinku, nie osłabiając zbytnio frontu nad Vesle.



Miedzy Ancrą a Avrą: Kontratak niemiecki na wieś pod osłoną gazów.

Fot. Bufo

Z tygodnia.

Uniwersytet w Lublinie.

Z inicjatywy p. Karola Jaroszyńskiego, obywatela z Ukrainy, znanego działacza społecznego, ma powstać uniwersytet prywatny w Lublinie, na wzór podobnych instytucji na Zachodzie.

Ma to być wznowiająca świetne tradycje grodu trybunałskiego „alma mater”, promieniująca światłem nauki na wschodnie kresy państwa polskiego.

Opiekę nad nową uczelnią powierza jej twórca polskiemu episkopatowi. Katedry będą obsadzone przez naszych uczonych, którzy dotąd mieli pracować w Rosji.

Nowa uczelnia posiadać będzie wszystkie cztery wydziały.

Przedłożony polskiemu Ministerstwu oświaty statut ma być w ciągu dni najbliższych zatwierdzony.

Koszta gmachu, laboratoriów i biblioteki obliczono na dwadzieścia milionów rubli.

Pokryje je jednorazowo pan Jaroszyński; dalsza troska utrzymania nowej uczelni spadnie na społeczeństwo, które niewątpliwie zrozumie doniosłość tej placówki i nie poskąpi ofiar.

Z Moskwy do Pskowa.

W historii ruchu rewolucyjnego w Rosji zaczyna się nowa karta. Ruch antybolszewicki wzrasta

coraz silniej, czego dowodem jest, że poselstwo niemieckie, które dotychczas rezydowało w Moskwie, zostało z obawy przed dalszymi zamachami na przedstawicieli Niemiec przeniesione do Pskowa. O powodach tego kroku pisze „Lokal Anzeiger” berliński:

Przedewszystkiem należy uznać, że rząd sowieków okazywał uczciwe dążenie życia z Niemcami, jako sprzymierzeńcem na podstawie pokoju brzeskiego. Inaczej zachowywali się tak zwani socjali rewolucyoniści lewicy, którzy opowiedzieli się za bezwzględnym terrorem. Ruch ten znalazł silne poparcie ententy, a szybko wzrastające niezadowolenie z bolszewików przyczyniło się jeszcze do wzrostu ruchu. Pierwszym następstwem było zamordowanie hr. Mirba na, drugim zamach na generała-pułkownika Eichenbarna. Hr. Mirbach przed zamordowaniem otrzymał ostrzeżenie, podobne ostrzeżenie otrzymał też jego następca. Sytuacja w ciągu kilku dni stała się nadzwyczajnie groźną. W prasie rewolucyjnej rozpoczęły się formalne orgie, terror i niepewności przybrały takie rozmiary, że członkowie poselstwa niemieckiego nie mogli wydalać się z hotelu. Wśród tych okoliczności decyzja przeniesienia poselstwa niemieckiego w miejsce bezpieczne była wskazana już choćby ze względów politycznych utrzymania dotychczasowych dobrych stosunków między Niemcami a republiką sowieków. Nowa stacja poselstwa niemieckiego w Pskowie wchodzi jedynie w rachubę, jako rodzaj posterunku obserwacyjnego. Od rozwoju wypadków w Rosji i od konferencji w wielkiej głównej kwaterze będzie zależało, jak długo pozostanie poselstwo niemieckie w Pskowie.

Zawieszenia pism litewskich.

Jedenaście dni po ogłoszeniu niemieckiej kandydatury na tron litewski — jak donosi „Vorwärts” — wszystkie redakcje pism litewskich otrzymały następujące pismo z komendy Ober Ost:

„Rozkaz Ober Ost! Następujące doniesienie mają umieścić wszystkie gazety i czasopisma na terytorium Ober Ost i to na czele numeru, albo też na pierwszej stronie, na najlepszym miejscu, bez żadnego komentarza”.

Owo „doniesienie”, to było znane zawiadomienie o elekcji króla litewskiego.

Do powyższego pisma dołączono następującą kartkę:

„Zwraca się uwagę na str. 2 Nr. 5 „Nachrichtendienst” z dnia dzisiejszego, z wyraźnym ostrzeżeniem, że jeśli polski dziennik nie przyniesie jutro oświadczenia w sprawie litewskiej, dany numer pisma zostanie skonfiskowany, a dziennik zawieszony”.

Ponieważ redaktorzy pism litewskich nie chcieli wprowadzać w błąd opinii publicznej, zwrócili się do Ober Ost z prośbą, aby przed nakazaniem komunikatem mogli stwierdzić, że dzieje się to na wyraźny rozkaz Ober Ost. Otrzymał wtedy następujące pismo:

„Wskazuje się po raz wtóry, że komunikat ma być umieszczony bez żadnego komentarza, a więc i bez napisu: „Rozkaz Ober Ost”; w przeciwnym razie poniesie pan odpowiedzialność konsekwencyjną”.

Na tego rodzaju pismo wszystkie litewskie redakcje zawiesiły dobrowolnie wydawanie swych dzienników.

Stan ten trwa już czas dłuższy, wywołując całkiem zrozumiałe oburzenia wśród ludności litewskiej.



Wahadłowe wagi

Div. młynki do zio-
browania dostarcza

E. Wolfsohn, Wiedeń II/1, Obermüllerstrasse 17.

Darmo



otrzyma ka-
żdy na żąda-
nie moj katalo-
g złotych,
srebrnych to-
warów i in-
strumentów
muzycznych
Skrzypce od
40,-, 45,-, 55,- k.
i wyżej Dobra harmo-
nia 45,-, 60,-, 80,-
dwa rzędowa wiejska
harmonijka K 120,-
140,-, trzech rzędowa
K 500,-, 400,- i wy-
żej Wymiana dozwolona
lub zwrot pieniędzy. Wy-
syłka za pobraniem lub
poprzednim nadesłaniem
nażycności przez

Dom wysyłkowy
Hanns Konrad
c. i k. nadw. dostawca
w Brüx, Nr. 1795 Czechy

Marki wojenne

i nowości seryami tanio
sprzedaje. Cenniki wysy-
ła za poprzednim nade-
śłaniem znaczka pocztow-
ego 25 hal.

Handel marek zagranicznych
Eug. Steblecki
Lwów, ul. Karłowicza 6.

Sznurowadła

do bucików

z prawdziwej szwedzkiej
celulozy 100 cm. długie
nierozzerwalne. Cena fu-
zami (144 sztuk) 20.40 K.

Jakób König

Wiedeń III., Löwengasse 37 B.